



fot. ThinkStock

CSR (ang. Corporate Social Responsibility), czyli społeczna odpowiedzialność biznesu, to szczególny sposób prowadzenia firmy, która dobrowolnie troszczy się o swoich pracowników, klientów, dostawców i akcjonariuszy. Firma odpowiedzialna wspiera społeczności lokalne i dba o środowisko naturalne. Odpowiedzialnie funkcjonująca firma skupia się na osiągnięciu zysków, ale robi to, dbając o swój pozytywny wpływ na otoczenie.

W polskich warunkach społeczna odpowiedzialność biznesu jest obszarem jeszcze „raczkującym”. We wdrażaniu dobrych praktyk przodują wielkie koncerny, choć CSR nie dotyczy tylko dużych korporacji. Przykładem jest zaangażowanie w działania o charakterze CSR firm dostarczających Ciepło Systemowe. Realizowane działania dotyczą zarówno działalności filantropijnej, jak i kulturalnej czy edukacyjnej - wiele firm udowadnia, jak ważne są również ekologia i troska o pracownika. Firmy te są aktywne niemal we wszystkich tych obszarach i adresują swoje działania do lokalnych społeczności. Ich wielość nie pozwala na szczegółowe wyróżnienie, dlatego jedynie pokrótce prezentujemy kilka przykładów.

I tak, w ramach przykładowych działań filantropijnych, Szczeciński SEC dofinansowuje ośrodek dla bezdomnych prowadzony przez Siostry Misjonarki, PEC w Kaliszu wspiera tamtejszy Klub Amazonki, a ZEC Tczew ufundował opał na kolejne sezony grzewcze dla schroniska dla zwierząt. Warto wymienić też inicjatywę SPEC, który finansuje utrzymanie dwóch niedźwiedzi brunatnych w warszawskim zoo. MPEC w Krakowie natomiast przekazuje darowizny pieniężne na pokrycie rachunków za ogrzewanie i ciepłą wodę, z których korzystają organizacje zajmujące się filantropią.

Firmom z branży ciepłowniczej nieobce jest również wspieranie działalności kulturalnej. SPEC SA wspiera Och Teatr i Teatr Kamienica, a ECO Opole co roku organizuje przedstawienia teatralne, których odbiorcami są przedszkola i w których uczestniczy ponad 2500 dzieciaków. Z kolei Lubelski PEC i ZEC w Inowrocławiu postawiły na sport. Sponsoring i fundowanie nagród za sportowe osiągnięcia mają zmotywować najmłodszych do aktywności sportowej. Za zaangażowanie w działalność społeczną LPEC otrzymał w tym roku nagrodę „Złotego Klucza” w plebiscycie Gazety Wyborczej. Natomiast Akademia Talentów Dalkii to program edukacyjny, którego głównym przesłaniem jest przybliżenie młodym sportowcom świata biznesu i mediów.

Ekologia to kolejna dziedzina, w której mogą wykazać się firmy ciepłownicze. W ramach propagowania proekologicznych zachowań PEC w Wałbrzychu zorganizował zbiórkę zużytych opon samochodowych, a PEC w Lublinie wspiera ratowanie kasztanowców.

Wiele z firm oferujących Ciepło Systemowe podejmuje także aktywne działania skierowane do swoich pracowników. Wśród nich jest Gdański GPEC, który został uhonorowany tytułem „Firma przyjazna Mamie” za program gwarantujący młodym rodzicom liczne udogodnienia w pracy - między innymi dodatkowy miesiąc wolnego czy możliwość pracy z domu.

Te wszystkie przedsięwzięcia, niezwykle istotne dla rozwoju społeczności lokalnych, ale często również identyfikowalne w skali kraju, podnoszą wartość każdej firmy i świadczą o odpowiedzialnym podejściu do biznesu. Warto więc poszukać możliwości lokalnych działań, które sprawią, że pojęcie CSR znajdzie praktyczny wymiar w działalności naszych firm.

Dalsza część artykułu - wywiad z Mirellą Panek-Owsiańską na stronie 7.

Z okazji Świąt Bożego  
Narodzenia i nadchodzącego  
Nowego Roku samych  
ciepłych chwil spędzonych  
w gronie najbliższych osób  
życzą dostawcy  
Ciepła Systemowego  
oraz Izba Gospodarcza  
Ciepłownictwo Polskie.

## Zamek Królewski w Warszawie

>>>>PROJEKTY

Jego monumentalna bryła z czerwonej cegły od wieków wpisana jest w pejzaż stolicy. Początki Zamku Królewskiego w Warszawie, bo o nim tu mowa, sięgają XIV stulecia. Dwa wieki później, za czasów Zygmunta III Wazy, przybrał on znany nam dziś kształt zamkniętego pięcioboku. Przez wieki był rezydencją królewską, miejscem obrad sejmu, centrum administracyjnym i kulturalnym kraju. Dziś Zamek Królewski w Warszawie jest dla każdego turysty obowiązkowym punktem w programie zwiedzania stolicy - rocznie odwiedza go 400-450 tysięcy osób. Jednak Zamek Królewski to nie tylko obiekt muzealny, to także instytucja tętniąca życiem, gdzie odbywają się na co dzień różnego rodzaju koncerty, konferencje, wykłady, odczyty i sympozja, a także uroczystości o charakterze państwowym. Zamek Królewski ma 23.100 m<sup>2</sup> powierzchni, na które składają się łącznie 472 pomieszczenia.

fot. ThinkStock



Ogrzanie budynku - łącznie 144 560 m<sup>3</sup> - było od zawsze nie lada wyzwaniem. Jeszcze przed wojną zainstalowano system centralnego ogrzewania, które wspomagane było ciepłem płynącym z kominków i pieców kaflowych. Dziś ogrzewanie zamku odbywa się dwutorowo - 96 sal wystawowych posiada klimatyzację, która została zainstalowana przy odbudowie zamku w latach 70 ubiegłego wieku. Pozwala ona ocieplać pomieszczenia, utrzymując w nich jednocześnie odpowiednią temperaturę i wilgotność. Sterowanie klimatyzacją odbywa się za pomocą automatyki, którą nadzoruje komputer obsługiwany przez człowieka. Pozostałe pomieszczenia, między innymi warsztaty, szatnie, magazyny, archiwa i biblioteka, są ogrzewane przez Ciepło Systemowe oraz częściowo za pomocą wentylacji mechanicznej. Odpowiednia wilgotność i temperatura w salach ekspozycyjnych ma bardzo duży wpływ na obiekty muzealne. - *Za niska lub za wysoka temperatura wpływa na wilgotność, co z kolei może przyczynić się do niszczenia eksponatów, ich pęknięcia lub rozsychania* - podkreśla Jan Goliwas pracownik działu technicznego Zamku Królewskiego. - *Ciepłota utrzymywana w pomieszczeniach musi różnić się w zależności od pory roku. Ważne, by zimą wynosiła 20-21 °C, latem 20-25 °C* - dodaje. Komfort eksponatom daje wilgotność, która waha się

w granicach 55 procent zimą i 60 procent latem, w zależności od temperatury zewnętrznej. Parametry w pomieszczeniach wystawowych ustanowione są przez głównego konserwatora Zamku Królewskiego i utrzymywane przez dział sanitarny, który eksploatuje klimatyzację i związane z nią instalacje. W sezonie jesienno-zimowym Zamek musi być ogrzewany, aby utrzymać komfort cieplny dla ludzi w nim przebywających. Umożliwia to nowoczesny system klimatyzacji oparty na agregatach chłodniczych z ekologicznymi freonami. Ponadto, Zamek Królewski posiada swój własny węzeł cieplny i jest ogrzewany Ciepłem Systemowym. Węzeł cieplny zasilany jest ciepłem z zewnątrz, przesyłanym i dostarczonym przez SPEC - dystrybutora energii cieplnej na terenie Warszawy. Przedsiębiorstwo przeprowadziło modernizację węzła cieplnego, wymieniło pomiar ciepła, automatykę analogową na cyfrową i wymienniki WCO rurowe na płytowe, co zmniejszyło powierzchnie węzła i izolację. Dzięki nowoczesnemu, kompleksowemu i profesjonalnemu systemowi ogrzewania Zamek Królewski będzie mógł zachować swoją świetność jeszcze przez długie lata, tak by kolejne pokolenia mogły podziwiać dorobek przodków.

# Historia kaloryfera

>>>>PRODUKT

Niezwykle rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem i historią przedmiotów użytku codziennego, tym bardziej jeśli przedmioty te są niemal niezauważalne w naszym domu. Okazuje się tymczasem, że wiele z nich posiada wyjątkową przeszłość. Tak jak na przykład grzejnik.

Kaloryfer z łac. calorifer - „niosący ciepło”, czyli wymiennik cieplny typu woda-powietrze lub para-powietrze, to dziś stały element wystroju prawie każdego wnętrza mieszkalnego czy publicznego. Używany jest przez ludzi już od 155 lat, jednak mało kto wie, że prototypy tego skomplikowanego mechanizmu powstały już w czasach antycznych.

Powszechnie uważa się, że centralne ogrzewanie wynaleźli starożytni Rzymianie. Jednak hypokaustum, czyli starożytny odpowiednik tak popularnego współcześnie ogrzewania podłogowego, dostarczał ciepło korzystającym z łaźni Grekom już w II w. p.n.e. Rzymianie natomiast ciepłym powietrzem grzali się dopiero 100 lat później. Z kolei sam kaloryfer czekał na swoje odkrycie aż do XIX wieku.

Z dochodzenia przeprowadzonego przez rosyjską elektrociepłownię w Samarze wynika, że na pomysł niosącego ciepła urządzenia wpadł około 1855 roku Franz San Galli - mieszkający w Sankt-Petersburgu, a urodzony w Szczecinie, Niemiec o włoskich korzeniach. „Ciepłą skrzynkę”, bo tak nazwał swój wynalazek, stworzył na własny użytek, po czym osobiście sprawdziwszy jego skuteczność, opatentował go w Niemczech i Ameryce, początkując tym samym rozwój przemysłu grzewczego.

Najstarszy działający praprzodek współczesnych kaloryferów obchodzi w tym roku 109 urodziny. Po dziś dzień ogrzewa wnętrza dączy Wielkiego Księcia Borysa Władymirowicza, stojącej na terenie Carskiego Sioła (ros. Царское Село) - kompleksu pałacowo-parkowego z XVIII wieku, znajdującego się w okolicach Sankt-Petersburga. Natomiast regionalne Muzeum Sztuki w Samarze już od ponad 90 lat jest ogrzewane przez 4 zabytkowe kaloryfery. Od współczesnych grzejników różnią się na pewno rozmiarem - mają około dwóch metrów szerokości i półtora metra wysokości, a ponadto zdobione są wytwornymi ornamentami w stylu modernistycznym.

Współcześnie kaloryfer jest najpopularniejszym wymiennikiem ciepła w Polsce. Stanowi nieodłączny element zarówno ogrzewania piecowego, które szczególnie popularnością cieszy się na polskiej wsi, jak również ogrzewania Ciepłem Systemowym, z którego korzysta

*Najstarszy działający praprzodek współczesnych kaloryferów obchodzi w tym roku 109 urodziny.*

już ponad 15 mln Polaków. To dziś najbardziej popularna i bezpieczna metoda ogrzewania mieszkań, wykorzystywana głównie przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, ale i centra handlowe, budynki użyteczności publicznej, instytucje czy przemysł.

Jeszcze 100 lat temu stosowanie go w polskich budynkach było oznaką luksusu - jedną z pierwszych instalacji ogrzewania centralnego zamontowano na początku XX wieku w jednym z warszawskich „niebotyków”, luksusowej wówczas kamienicy, stojącej przy Placu Unii Lubelskiej. Dziś Ciepło Systemowe gwarantuje odpowiedni komfort cieplny ponad 60 procent gospodarstw domowych polskich miast.

Nie są to jedyne zmiany, jakim ulegały kaloryfery. Z biegiem lat udoskonalone zostały materiały, z których są wykonywane - chropowata powierzchnia żeberek w żeliwnych grzejnikach została wygładzona, dzięki czemu stała się łatwiejsza w utrzymaniu, a ciekawy kształt uczynił nowoczesne modele bardziej eleganckimi. Ponadto, zwiększona została ich efektywność - zmniejszono pojemność wodną, by zapewnić maksymalną wydajność oraz oszczędność energii. Zaletą żeliwa jest jego trwałość - materiał ten jest bardziej odporny na korozję, dzięki czemu jego żywotność obliczana jest na minimum 20 lat. Grzejnik stalowy - obecnie najchętniej kupowany - posiada krótszy okres eksploatacji.

- *Żeliwo charakteryzuje się dużą bezwładnością cieplną, czyli długą reakcją na zmiany temperatury nośnika ciepła* - zauważa Marcin Porzycki, Prezes Spółki



## Zamek w Mosznej

>>>>PROJEKTY

Jednym z najbardziej znanych obiektów zabytkowych na ziemi opolskiej jest Pałac w Mosznej, który powstał w połowie XVII wieku. Swoją aktualną formę i niezwykłą architekturę, na którą składa się 365 pomieszczeń i 99 wież, zamek zawdzięcza Franzowi Hubertowi, który po pożarze rezydencji w 1896 roku rozbudował ją zgodnie z własnymi upodobaniami. Od 1972 roku Zamek funkcjonuje jako Centrum Terapii Nerwicy (CTN). Teoretycznie więc budynek nie jest przeznaczony do zwiedzania, jednakże nie ma całkowitego zakazu poruszania się po nim. W części udostępnionej turystom odbywają się koncerty muzyki kameralnej i wystawy dzieł sztuki.

fot. ThinkStock



ECO Ciepło Lokalne I, dostawcy Ciepła Systemowego na Opolszczyźnie. - Oznacza to, że grzejniki wykonane z tego materiału wolniej nagrzewają się i dłużej schładzają. Stosowanie ich zatem przy nowoczesnych systemach regulujących dostawę ciepła, wyposażonych w automatykę pogodową, pozwalającą na szybkie dostosowanie temperatury do warunków atmosferycznych, może zmniejszyć efektywność ich działania. Z drugiej jednak strony, grzejniki żeliwne sprawdzają się doskonale w sytuacji, gdy potrzebujemy stabilnej temperatury w dłuższym okresie czasu, na przykład nieustannie przez całą dobę.

Maksymalną wydajność docierającego do mieszkania ciepła gwarantuje jednak nie tylko kaloryfer i materiał, z którego jest wykonany, ale w głównej mierze ogólny stan całej instalacji odbiorczej, czyli stopień jej szczelności oraz zakamienienia.

- Jeżeli posiadamy w mieszkaniu grzejniki żeliwne, które są odkamienione i wyptukane, a całość instalacji w budynku jest w dobrym stanie i odpowiednio wyregulowana, nie ma potrzeby wymiany kaloryfera na stalowy bądź aluminiowy - dodaje Marcin Porzycki. Grzejniki żeliwne są dziś produktem niszowym i paradoksalnie posiadanie ich stało się w Polsce, podobnie jak na Zachodzie, oznaką ekskluzywności.

Jednak bez względu na to, czy ciepło płynie z żeliwnego, czy stalowego grzejnika, pozostaje ono dla wszystkich synonimem przyjemności i odprężenia. Jego ważną rolę w codziennym życiu każdego człowieka postanowili podkreślić Rosjanie. W 150 rocznicę wynalezienia „cieplej skrzynki” na znak rozpoczęcia sezonu grzewczego 2005/2006 przy elektrociepłowni w Samarze odsłonięto rzeźbę autorstwa lokalnego artysty, Mikołaja Kuklewa. Przedstawia ona kaloryfer oraz wylegującego się na parapecie kota. Uwieczniony kocur, zanim stał się pierwowzorem dla dzieła artysty, musiał pokonać sporą konkurencję w konkursie na

*Jeżeli posiadamy w mieszkaniu grzejniki żeliwne, które są odkamienione i wyptukane, a całość instalacji w budynku jest w dobrym stanie i odpowiednio wyregulowana, nie ma potrzeby wymiany kaloryfera na stalowy bądź aluminiowy.*

najlepiej rozkoszującego się ciepłem grzejnika kota. W efekcie powstał żeliwny monument o wysokości około dwóch metrów i wadze ponad 200 kilogramów. Wykorzystanie w projekcie kota nie było przypadkowe - jak powszechnie wiadomo, jest to zwierzę szczególnie lubiące ciepło.

Jak widać, ciepło jest ważne nie tylko dla ludzi. Warto więc, byśmy szczególnie w czasie śnieżnej i mroźnej zimy, czytając w ciepłym pokoju ulubioną książkę, pomyśleli o grzejniku. To przecież jemu, niepozornie stojącemu przy ścianie kawałkowi żeliwa, zawdzięczamy tę ciepłą atmosferę, która nas otacza.

Za dostawę ciepła oraz modernizację i eksploatację wewnętrznej instalacji grzewczej w obiekcie odpowiedzialna jest Spółka ECO SA. Zadanie unowocześnienia systemu ocieplania nie należało do łatwych, co wynikało przede wszystkim z nietypowej specyfiki budowlanej budynku. Pierwotnie zamek ocieplany był powietrzem nagrzewanym w piwnicach i dostarczonym do pokoi kanałami grzewczymi. W latach 50-60 XX w. zmieniono sposób rozprowadzania ciepła z kanałów wentylacyjnych na „nowoczesną” centralnie ogrzewaną instalację wewnętrzną. Ponieważ każde z pomieszczeń (sale terapii, gabinety lekarskie czy restauracja) musiało mieć indywidualną, rygorystycznie utrzymywaną temperaturę, podjęto decyzję o całkowitej przebudowie układu ogrzewania. Warto podkreślić, że prace dodatkowo utrudniały przepisy, które wymagały, aby obiekty szpitalne posiadały dwa niezależne źródła ciepła.

przedwojenne urządzenia grzewcze zastąpione zostały ekologiczną kotłownią węglową zasilaną eko-groszkiem. Drugim źródłem ciepła stała się kotłownia olejowa. Kompleksowej modernizacji uległa również wewnętrzna instalacja, służąca do ogrzania całego budynku. Wszystkie urządzenia wyposażone zostały w automatykę pogodową, która ściśle dostosowuje temperaturę pomieszczeń do indywidualnych oczekiwań. Jednocześnie, wymienione zostały urządzenia w kuchni, zasilane wcześniej parą z bardzo nieefektywnych kotłów parowych.

Dzięki opiece dostawcy Ciepła Systemowego nad całością energetyki zamku podniesiony został komfort wszystkich jego pomieszczeń. Poprzez zastosowanie najnowocześniejszych rozwiązań technicznych wytwarzanie i wykorzystanie ciepła w zamku jest teraz bardziej ekologiczne i ekonomiczne.

Powyższe warunki wymusiły całkowitą przebudowę kotłowni zamku. Stare,



# OSZCZĘDZAJ Z ESCO

**>>>>KLIENT**

Termin ESCO (z ang. Energy Saving Company), najprościej rzecz ujmując, dotyczy firmy, która oferuje kompleksowe usługi energetyczne, gwarantujące oszczędność energii i zmniejszenie kosztów ponoszonych przez potencjalnych klientów. Jest swoistą umową opartą o kontrakty wykonawcze, dające klientom gwarancję uzyskania oszczędności. Umowy te mają charakter porozumienia finansowego i uzależnione są od indywidualnych postanowień konkretnego kontraktu.

Na czym w praktyce polega formuła ESCO? Firma działająca według ESCO inwestuje w majątek klienta swoje własne bądź pochodzące od strony trzeciej (zazwyczaj od banku) środki finansowe. W ramach umowy firma ta zobowiązuje się do wykonania inwestycji związanych na przykład z ogrzewaniem, tak by obniżyć zużycie i koszty wytwarzania energii. Bez względu na rodzaj energii (może to być ciepła woda, para, energia elektryczna lub ogrzewanie), obniżenie poziomu jej zużycia, a także obniżenie kosztów jej produkcji i dystrybucji sprawia, że zazwyczaj inwestycja ta spłaca się samoistnie. W czasie obowiązywania umowy firma realizująca inwestycję odzyskuje poniesione nakłady i wypracowuje swój zysk, jednocześnie zatrzymując część lub całość oszczędności, które wygenerowały się w wyniku przeprowadzonych przez firmę prac modernizacyjnych. Po zakończeniu okresu umowy wszystkie oszczędności są własnością klienta.

Formuła ESCO powstała w okresie kryzysu energetycznego i rozwinęła się głównie w Stanach Zjednoczonych. Ma ona też swoich licznych zwolenników w krajach Unii Europejskiej. Nawet Komisja Europejska poświęca tej formule nieco swojej uwagi - znalazła ona swoje miejsce w Dyrektywie 2006/32/WE Parlamentu Europejskiego, Krajowym Planie Działań dotyczącym efektywności energetycznej złożonym przez Polski Rząd w Brukseli w 2007 roku oraz w nieco zakamuflowany sposób w projekcie ustawy o efektywności energetycznej. We Francji od lat działa stowarzyszenie firm ESCO, a nieocenione źródło informacji o formule stanowi strona internetowa Wspólnotowego Centrum Badawczego (Joint Research Center <http://re.jrc.ec.europa.eu/energyefficiency/ESCO/index.htm>).

Częstymi klientami umów ESCO są gminy, powiaty i państwo, czyli urzędy, szkoły, szpitale, policja i jednostki wojskowe, a więc jednostki sektora finansów publicznych. Większość tych placówek z reguły ma systemy ciepłownicze wymagające modernizacji, a brak środków uniemożliwia kompleksowe podejście do takiego przedsięwzięcia. Formuła ESCO może być korzystna również dla zakładów przemysłowych, którym również często brakuje środków na modernizację systemów ciepłowniczych. Dlatego, skupiając się na produkcji podstawowej, wszelkie sprawy związane z infrastrukturą techniczną wolą one przekazać specjalistycznej firmie zewnętrznej. Adresatami umowy ESCO bywają także firmy ciepłownicze. Mówiąc o potencjalnych odbiorcach umów typu ESCO, nie można zapomnieć o ostatnim ogniwie łańcucha, czyli właścicielach mieszkań. Grupa skupiająca wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie lub zarządcy mieszkań komunalnych to najwięksi odbiorcy tej formuły.

Niestety umowy ESCO nie są jeszcze zbyt popularne na rynku polskim. Janusz Mazur, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Oszczędzania Energii ESCO Sp. z o.o. (firmy z 10-letnim stażem w branży ESCO), zapytany o przyczyny takiego stanu rzeczy wymienia ich kilka. Najważniejszą jest brak czytelnych zapisów w prawie o zasadach stosowania tej formuły - klienci obawiają się przede wszystkim interpretacji podatkowych. Kolejny problem to własność oszczędności w niektórych jednostkach sektora finansów publicznych oraz niewielka samodzielność ich kierownictwa. Praktycznie żaden dyrektor szkoły nie może samodzielnie podjąć decyzji o realizacji projektu efektywności energetycznej w formule ESCO bez zgody tzw. organu założycielskiego. Inne zagadnienie to konkurencja ze strony funduszy pomocowych - dla każdego wójta, burmistrza, prezesa czy dyrektora ważniejsze będą nawet małe środki bezzwrotne (z premii termo, z UE, z WFOŚ) niż nawet duży projekt ESCO, bo ten, tak jak kredyt, trzeba spłacić.

Oczywiście, jak każda umowa, również ta oparta na formule ESCO ma swoje zalety i wady. Doświadczenia państw, gdzie formuła ESCO jest bardziej powszechna niż w Polsce (USA, kraje UE), pokazują, że najtrudniejszą sprawą w tego typu umowie jest uzgodnienie poziomu dotychczasowych kosztów i warunków dostawy energii, względem którego będą obliczane oszczędności. Natomiast niezaprzeczną korzyścią takiego typu umowy jest fakt, że to firma ESCO zajmuje się wszystkimi czynnościami związanymi z realizacją inwestycji (audyt, projekty techniczne, finansowanie, pozwolenia na budowę oraz sposób i zakres wprowadzanych zmian), tym samym uwalniając użytkownika od działań związanych z procesem modernizacyjnym i pozyskaniem finansowania. Firma ESCO wprawdzie uzyskuje zakładany i ujęty w umowie zysk, ale ponosi też ryzyko - nie tylko techniczne, ale i finansowe. Poza tym umowa ESCO gwarantuje dotrzymanie odpowiednich standardów jakościowych i ilościowych dostarczanych usług zwykle poprzez unikalną gwarancję uzyskania oszczędności.

Marek Tobiacelli z firmy Siemens Sp. z o.o., która również działa w formule ESCO, jako interesujący przykład realizacji dużej modernizacji placówek oświatowych podaje miasto Radzionków. Został tam właśnie zakończony proces prac budowlanych i rozpoczęto etap zarządzania energią w pięciu obiektach oświatowych. Władze miejskie zdecydowały tam o wykorzystaniu formuły partnerstwa publiczno-prywatnego do zmodernizowania budynków i zarządzania nimi.

Chociaż kontrakty ESCO nie są zbyt popularne z uwagi na wiele problemów, jakie przysparzają stronom umowy w trakcie ich realizacji, jak widać przy odpowiedniej chęci obu stron do współpracy oraz profesjonalizmie i uczciwości firmy ESCO są one bardzo atrakcyjne. Istotna jest jednak przede wszystkim zmiana myślenia i podejścia do gospodarki cieplnej.

W kolejnych numerach Magazynu prezentowane będą poszczególne zagadnienia formuły ESCO, a także umowy realizowane wśród uczestników Programu Promocji Ciepła Systemowego.

Polska należy do krajów przodujących w Europie pod względem wykorzystania systemów ciepłowniczych. Obecna ich forma rozpowszechniła się wraz z rozwojem dużych ośrodków miejskich i przemysłowych. Pierwsze takie instalacje pojawiły się w Niemczech w 1898 roku w Hamburgu i w Berlinie. W naszym kraju zaczęto je budować na szeroką skalę dopiero w latach 50 poprzedniego wieku. Dziś największe na świecie systemy ciepłownicze znajdują się w Rosji, na Ukrainie, w Danii, we wspomnianych wcześniej Niemczech oraz w Polsce.

Ostatnimi laty branża ciepłownicza odnotowuje stały rozwój, który jest w bezpośredniej korelacji z rozwojem gospodarczym kraju. Na przestrzeni ostatnich lat Polska gospodarka wykazywała 6 procentowy wzrost. Choć sytuacja panująca na światowym rynku finansowym przyczyniła się do osłabienia tego wzrostu w 2008 roku, polska gospodarka odnotowała dwa lata temu jeden z lepszych wyników krajów Unii Europejskiej - PKB wyniósł wtedy 4,9 procent.

Natomiast z początkiem 2009 roku nasz kraj znalazł się - obok Grecji i Cypru - w elitarnym gronie państw UE, odnotowując wzrost PKB na poziomie 0,8 procent. Po pierwszych sześciu miesiącach 2009 roku polska gospodarka była już jedyną, która odnotowała dodatni produkt krajowy brutto w ujęciu rocznym. Na wzrost naszego PKB złożył się przede wszystkim popyt krajowy, który dodatkowo napędzany był wzrostem nakładów inwestycyjnych. Odzwierciedleniem szybkiego tempa rozwoju polskiej gospodarki był m. in. przyrost liczby mieszkań na rynku.

Dowodem na to są między innymi dane Głównego Urzędu Statystycznego, prezentujące liczbę mieszkań oddanych do użytku w 2008 roku. Ponad 165 tysięcy nowych lokali w całej Polsce to niemal 24-procentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

W budynkach indywidualnych oddano do użytku o 16 procent więcej mieszkań, natomiast 32-procentowy wzrost odnotowano w przypadku nieruchomości wielorodzinnych (prawie 82 tysiące mieszkań). Trochę inaczej sytuacja wyglądała rok później. - *Choć rok 2009 nie należał do korzystnych na rynku mieszkaniowym, jego końcówka zachęcała do optymistycznych prognoz. Widoczny powrót do normalności w 2010 roku widać było w statystykach mieszkań, których budowę rozpoczęto - ocenia Katarzyna Kuniewicz, Dyrektor Działu Badań i Analiz Rynku firmy REAS. - W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku inwestorzy rozpoczęli budowę ponad 46 tysięcy jednostek mieszkalnych. Na budowę podobnej liczby mieszkań deweloperzy uzyskali pozwolenia - dodaje.*

Rynek deweloperski analogicznie do lat poprzednich koncentruje się na aglomeracjach o najlepszej sytuacji ekonomicznej. W okresie trzech kwartałów 2010 roku około 22,4 tysiące mieszkań wybudowano w stolicach sześciu województw o pozytywnym saldzie migracji: w Warszawie, Krakowie, Trójmieście, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi. - *Z pozostałych województw więcej osób wyjeżdża, niż napływa, a skala budownictwa mieszkaniowego jest tam zdecydowanie mniejsza - podsumowuje Katarzyna Kuniewicz z REAS. Najmniej lokali oddano do użytku w województwach opolskim i świętokrzyskim.*

Rozwijającemu się rynkowi mieszkaniowemu towarzyszy systematyczny rozrost sieci ciepłowniczych - na koniec roku 2009 ich długość wyniosła 7271 km, czyli tyle, ile trzeba pokonać jadąc z Warszawy do Lizbony i z powrotem. To dobry wynik, szczególnie biorąc pod uwagę, że jeszcze trzy lata temu długość tych sieci była prawie dwukrotnie krótsza.

# Więcej ciepła

>>>>INWESTOR

Przyspieszenie gospodarki Polski znajduje swoje odzwierciedlenie również w rozwoju rynku mieszkaniowego. Statystyki GUS już dziś potwierdzają ponad 60 procentowy wzrost budowy jednostek mieszkalnych w dziewięciu pierwszych miesiącach 2010 roku w porównaniu z rokiem poprzednim<sup>1</sup>. Wzrost liczby mieszkań oznacza rozbudowę najefektywniejszego technologicznie i ekonomicznie w polskich warunkach, systemu ogrzewania. Jego dynamiczny rozwój sprawił, że już w 2009 roku liczba węzłów ciepłych w Polsce przekroczyła 70 tysięcy.

*Wg Raportu REAS - Rynek mieszkaniowy w Polsce po III kwartale 2010.*

Wzrost liczby mieszkań znajduje odzwierciedlenie we wzroście sprzedaży gładzuli, których firmy z branży ciepłowniczej sprzedały 105,6 mln w roku 2007, a 124 mln dwa lata później. Według szacunków odbiorcy zamawiają dziś około 40 tysięcy MW mocy cieplnej, z czego prawie połowa dostarczana jest przez dostawców Ciepła Systemowego (wzrost z 14,5 tys. MW w roku 2007 do 19,2 tys. w 2009 roku).

Podobnie sytuacja wygląda, jeśli chodzi o przyrost sieci przelazowanych - 3082 km w 2009 roku w porównaniu z 1698 km dwa lata wcześniej. Świadczy to o kompleksowej modernizacji systemu pozwalającej na ograniczenie strat ciepła podczas jego przesyłu do odbiorców.

Istotną zaletą Ciepła Systemowego jest możliwość jego dostawy przez cały rok. Oznacza to, że nawet w miesiącach kalendarzowego lata, w których występuje niska temperatura zewnętrzna, odbiorcy nie są pozbawieni ogrzewania. Odpowiada za to automatyka pogodowa zamontowana na budynku, regulująca dostawę ciepła w zależności od warunków atmosferycznych. W taki oto sposób pojęcie sezonu grzewczego traci na aktualności. Ponadto, odbiorca może samodzielnie dbać o efektywne korzystanie z ciepła, precyzyjnie regulując we własnym mieszkaniu przepływ wody gorącej w kaloryferze. Tym samym dostosowując warunki termiczne do swoich upodobań.

Kupując mieszkanie, nabywcy coraz częściej zwracają uwagę na zastosowany w budynku systemem ogrzewania. W tym kontekście wymienione wyżej zalety oraz szeroka dostępność Ciepła Systemowego, jak i jego kompleksowa obsługa eksploatacyjna znacząco podnoszą walory inwestycyjne mieszkaniowej. Perspektywa rozwoju rynku budownictwa mieszkaniowego pozwala sądzić, że wraz z nim rozwijać się będą sieci ciepłownicze oraz ciepło aktualnie dostarczane do ponad 15 mln mieszkańców naszego kraju.





fot. ThinkStock

#### >>>>WIĘCEJ NIŻ CIEPŁO

Już po raz drugi w historii oczy polskiego sektora energetycznego skierowane będą w kierunku Żarnowca. Pierwsza próba budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu w latach 1982-1990 została powstrzymana w wyniku zmiany sytuacji polityczno-ekonomicznej w kraju oraz licznych protestów społecznych. Obecnie polskie władze powróciły do tego pomysłu, jednak budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, która miałaby rozpocząć działalność po 2020 roku, wciąż budzi wiele emocji. Wiąże się ono głównie z bezpieczeństwem i ekologią.

Na obecną chwilę nie jest też rozstrzygnięte, kto wybuduje w Polsce elektrownię jądrową. Negocjacje toczą się pomiędzy takimi potęgami nuklearnymi, jak francuska Areva oraz amerykańsko-japońskie korporacje: GE Hitachi Nuclear Energy Americas i Westinghouse Electric Company (w spółce z Toshiba). Warto podkreślić fakt, że prawidłową, zgodną z założonymi celami polityki energetycznej inwestycję, mogą zapewnić jedynie te spółki, które zbudują elektrownię przy użyciu swoich technologii, ale pod pełną polską kontrolą.

Jednak przy okazji dyskusji nad tą formą pozyskiwania energii można zacząć zastanawiać się, jakie ewentualnie byłyby możliwości jej wykorzystania z punktu widzenia producentów ciepła. Elektrownie jądrowe podczas pracy emitują bardzo duże ilości ciepła, a jedynie od 30 do 37 procent wytworzonej energii cieplnej zamieniane jest na energię elektryczną. Oznacza to, że aż 2/3 energii cieplnej jest bezpowrotnie tracona w procesie chłodzenia reaktora. Zależnie od stosowanej technologii dochodzi także do zrzutów ciągle jeszcze ciepłej wody do mórz, rzek czy jezior lub odparowania jej w chłodniach kominowych. Zatem ogromne ilości ciepła są marnotrawione, a przy tym odbywa się to w sposób nieochojny dla środowiska naturalnego. Najprostszym sposobem na spożytkowanie nadwyżek energii cieplnej mogłoby być użycie jej do ogrzewania budynków mieszkalnych i użytkowych poprzez połączenie odizolowanego, ze względów bezpieczeństwa, obiegu chłodzącego reaktora z systemem ciepłowniczym. W wymiennikach ciepła ogrzewana mogłaby być również woda użytkowa.

W konwencjonalnych elektrociepłowniach powszechna jest produkcja energii elektrycznej i cieplnej w systemie skojarzonym, czyli w ramach kogeneracji. Proces ten stosowany jest w elektrociepłowniach na paliwa stałe, gazowe lub płynne i podnosi ich sprawność nawet do 85 procent.

Taki sam system mógłby być stosowany również przy wykorzystaniu reaktora jądrowego w elektrowniach - wówczas skojarzona produkcja energii elektrycznej i cieplnej podniosłaby sprawność elektrowni jądrowych do 60 procent.

Aby elektrownia jądrowa mogła zostać zaadoptowana na elektrociepłownię, musiałyby zostać spełnione kilka warunków:

- temperatura pary odprowadzanej do systemu ciepłowniczego musiałaby mieścić się w granicach od 80 do 160°C,
- optymalna odległość elektrowni od najdalej położonego punktu odbiorczego ciepła musiałaby wynosić 10-15 km, choć w uzasadnionych ekonomicznie przypadkach dystans ten mógłby się zwiększyć nawet do 100 km,
- opłacalność inwestycji połączenia z systemem ciepłowniczym optymalizowałaby się przy zapotrzebowaniu na energię cieplną w granicach 500-1500 MW,
- musiałyby istnieć rezerwowo źródła zasilające sieć ciepłowniczą.

Najbliższe miesiące pokażą, kto wygra wojnę o kontrakt na polskie elektrownie, a lata - w jakim kierunku będzie rozwijać się energetyka jądrowa w naszym kraju. Niemniej być może już dziś warto zacząć zastanawiać się, jak ewentualnie można by ją w sposób najbardziej optymalny wykorzystać do ogrzewania polskich miast.

# CSR

#### >>>>FORUM

Forum Odpowiedzialnego Biznesu jest najstarszą i największą organizacją pozarządową w Polsce, która zajmuje się koncepcją społecznej odpowiedzialności biznesu w kompleksowy sposób. Misją FOB jest upowszechnianie idei CSR jako standardu obowiązującego w Polsce w celu zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstw, zadowolenia społecznego i poprawy stanu środowiska. Więcej informacji na stronie [www.odpowiedzialnybiznes.pl](http://www.odpowiedzialnybiznes.pl).

# Boże



**dr Tadeusz Baraniuk**  
**Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej**  
**Uniwersytetu Warszawskiego**

Święta Bożego Narodzenia są znane w całej Europie i od dawna, bez względu na religię, język czy przynależność kulturową, mają szereg wspólnych tradycji. W przypadku poszczególnych krajów mamy do czynienia ze zwyczajami narodowymi, które dodatkowo różnicują się w zależności od regionu czy okolicy - jedne mogą występować w danej wsi, a inne tylko w pojedynczych rodzinach. Jest to więc swoista mozaika zachowań, która nawiązuje do pewnych uniwersalnych wzorów. To na nich oparte są tradycje realizowane przez rozmaite środowiska kulturowe.

# nie tylko od święta

*Jak wygląda wdrażanie działań z zakresu CSR w polskich przedsiębiorstwach?*

W ciągu ostatnich lat myślenie o odpowiedzialności biznesu w Polsce stało się bardziej dojrzałe. Coraz więcej firm włącza te kwestie do strategii zarządzania firmą. Trend ten można zauważyć po wzroście liczby dobrych praktyk biznesowych, które firmy zgłaszają do raportu FOB „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki”. W tym roku z ponad 170 nadesłanych praktyk 110 znalazło się w Raportcie. Z kolei podczas październikowych targów organizowanych przez FOB swoje odpowiedzialne działania zaprezentowało 28 firm i organizacji. To odzwierciedla wzrost liczby działań podejmowanych przez firmy w tym obszarze.

*Co zmienia się w tej kwestii w Polsce na przestrzeni lat? Czy zwiększa się świadomość polskich przedsiębiorców odnośnie działań CSR? Jak można podać przykłady dobrych praktyk CSR wprowadzonych przez małe i średnie firmy?*

Niestety nadal zdarzają się przypadki niedojrzałego myślenia o CSR i utożsamiania go z filantropią czy public relations, skupiania się na

wizerunku i komunikowaniu o tym, jak firma wydaje pieniądze, a nie analizowania sposobu, w jaki je zarabia. Warto przy tym zauważyć, że rośnie świadomość interesariuszy w zakresie odpowiedzialności firm, co pociąga za sobą konieczność podejmowania bardziej strategicznych działań. Czysta filantropia nie wystarcza, aby firma została uznana za odpowiedzialną - otoczenie około biznesowe zwraca uwagę na oddziaływanie biznesu na środowisko, na to, jak traktuje swoich pracowników, dostawców itd.

Małe i średnie firmy mogą zaczynać wdrażanie CSR-u od małych rzeczy, na przykład drukowania ulotek na papierze z recyklingu, zbadania potrzeb pracowników, podnoszenia standardów obsługi klienta itp. Dobrym początkiem we wdrażaniu odpowiedzialnych działań dla sektora MŚP jest także przyjrzenie się potrzebom lokalnych społeczności i wyjście im naprzeciw. Przykłady dobrych praktyk w tym zakresie znaleźć można w ostatnim Raportcie FOB: Przykładowo firma SziK zorganizowała klub piłki nożnej w mieście, w którym prowadzi działalność; RoboNET stworzył FIRST LEGO League - turniej budowy robotów dla dzieci, który podnosi ich umiejętności technologiczne. Warto zaznaczyć, że wiele firm działa zgodnie z zasadami CSR, ale sobie tego nie uświadamia i nie nazywa tego w ten sposób.

*Jak przekonać małe i średnie przedsiębiorstwa, że spełnianie standardów w obszarze CSR może przyczynić się do wzrostu ich wiarygodności?*

Firmy muszą pamiętać, że marka to nie tylko produkt czy pieniądze, jakie za nią stoją. Dziś wartość firmy budują też reputacja i zaufanie, które rosną dzięki strategiom CSR. Jeśli tego zabraknie, na dłuższą metę zamiast zysku firmy poniosą straty. Wystarczy spojrzeć na niedawny kryzys finansowy czy katastrofę w Zatoce Meksykańskiej - reputacja firm zamieszanych w te wydarzenia została znacząco nadzarpanięta.



**Mirella Panek-Owsiańska**  
**Prezes i Dyrektorka Generalna**  
**Forum Odpowiedzialnego Biznesu**

# Narodzenie - zwyczaje polskie

Ważnym elementem związanym ze Świątami w tradycji ludowej od zawsze był folklor, czyli legendy i podania związane z narodzinami Jezusa w Betlejem, ucieczką do Egiptu, z uzasadnieniem dlaczego koniowi nie dajemy opłatka itp. Znano je na różnych obszarach i na nich opierano pewne zachowania.

Istotną częścią świątecznych tradycji były i są kolędy. W przeszłości od domu do domu chodzili kolędnicy i w zamian za datki śpiewali, by zapewnić urodzaj i zdrowie w rodzinie. Kolędy dedykowane były oddzielnie gospodarzom, dzieciom czy służbie. Okołodowywano wszystko, co stanowiło integralną część danej rodziny, również zwierzęta, nawet młyn czy kuźnię. Dziś już tylko gdzieś spotyka się tę tradycję (Kaszuby, okolice Krakowa, Żywca), zachowały się one głównie w pamięci naszych babć i dziadków. Ocalało natomiast wiele obyczajów związanych ze spotkaniem przy stole, chociaż do niedawna i tutaj można było wyodrębnić kilka istotnych różnic. Jeszcze w drugiej połowie XX wieku na Mazurach i w niektórych wsiach Kurpiowszczyzny tradycyjne potrawy wigilijne jedzono rano - na śniadanie. Również na Mazurach długo nie było opłatka, co zapewne związane było z wpływem tradycji ewangelickich na tym historycznie oderwanym od Polski obszarze.

Fundamentem tradycji świątecznych przez wieki były potrawy wigilijne. Według istniejącej w wielu regionach zasady dania postne powinny pochodzić z trzech obszarów znanego ludziom świata - z własnego pola, z ogrodu i lasu. Dlatego też podstawą każdej wieczerzy, szczególnie na obszarze wschodniej Polski, była kutia. Nazywano ją potrawą zaduszną, ponieważ spożywano ją wspominając zmarłych, wierząc, że w ten dzień odwiedzają oni własny dom. Kutia miała też zapewniać pomyślność - w tym celu jej pierwsze łyżki podrzucano w górę, tak wysoko, by poszczególne ziarna maku i pszenicy poprzyklejały się do sufitu. Tradycja jedzenia kutii rozprzestrzeniła się z czasem na teren całej Polski.

Różnice regionalne istnieją po dziś dzień, choćby w określaniu postaci, która przynosi podarki - w województwach wielkopolskim, śląskim oraz na Pomorzu prezenty zazwyczaj przynosi Gwiazdor - traktowany jako postać nadprzyrodzona, która per-

sonifikuje dzień Wigilii. W Polsce centralnej natomiast prezenty zawsze przynosił Mikołaj. Obecnie media i kultura masowa wpływają na ujednoczenie istniejących trendów, dlatego też coraz trudniej mówić o sztywnych różnicach regionalnych.

Innym elementem, bez którego obok Mikołaja nie wyobrażamy sobie dziś Świąt, jest choinka. Co ciekawe, upowszechniła się ona w niektórych regionach Polski dopiero przed II wojną światową. Wcześniej istniały tzw. podłazniczki, czyli gałęzie ucięte z sosny, jodły czy świerku. Układano je w formie krzyża, dekorowano jedzeniem, orzechami i jabłkami, by przynosiły szczęście domowi.



W czasie wigilijnym wierzone w swiste spotkanie czasoprzestrzeni (przeszłości, teraźniejszości i przyszłości) i integrację trzech poziomów świata (świata niebieskiego, ziemskiego i podziemnego). Czasy i światy te mieszały się, tworząc sakralną jedność. Uważano, że dzięki temu wieczór wigilijny ma niezwykłą moc i pefen jest nadprzyrodzonych zjawisk. Wierzone, że w Wigilię o północy kwitną drzewa, śpiewają ptaki, które wszak odleciały do ciepłych krajów, a ze studni zamiast wody można nacerpać wina. We wschodniej części Polski tradycją w wielu domach było wyrabianie tzw. światów, czyli ozdób wycinanych z opłatka w formie kuli lub gwiazdy. Wieszane w izbie na nitkach, zaczynały wirować w momencie gdy otwierano drzwi, a w pomieszczeniu robił się przeciąg. Światy miały symbolizować kosmos i gwiazdy, które człowiek ma nad głową. Wierzone, że w Wigilię o północy otwiera się niebo i tylko wtedy możemy „zobaczyć”, co w nim jest.

Niektóre stare tradycje istnieją dziś już tylko w pojedynczych rodzinach, zwłaszcza na terenach rolniczych, jak Podlasie czy Kurpiowszczyzna. Tam też żyją ludzie, którzy zachowują tradycje na potrzeby własne i rodziny. Odczuwają oni duchową potrzebę kontynuacji i demonstrowania tradycji w obrębie rodziny. Zachowanie to wynika zapewne z osobowości ludzkiej, twórczego podejścia do świata. Świadomie pragną oni podkreślać wartości kulturowe, gdyż są przekonani, że dzięki nim zwyczaje będą trwałe, a oni sami wpiszą się w poczet ludzi szlachetnych, którzy mają wpływ na kontynuowanie tradycji.

Takie świadome kultywowanie obrzędów jest czymś pozytywnym. Dzięki tym, którzy kultywują tradycje, zwyczaje mają szansę przetrwać pomimo widocznych zmian kulturowych. Niektóre obrzędy przestają być modne, pamiętane, zostają zastąpione czymś innym. Tak jak na przykład choinka - może być sprowadzona do ikony przesyłanej Internetem czy obrazu hologramowego, ale jednak będzie to forma drzewka. Na szczęście Polacy potrafią te tradycje pielęgnować, wnosząc mnóstwo CIEPŁA w ten specjalny dla nas wszystkich czas.

## Przepis na kutię mistrza Sowy



20 dkg pszenicy (można kupić w sklepie ekologicznym), 15 dkg maku, 5 dkg orzechów włoskich, 5 dkg rodzynek, wanilia, 2-3 łyżki miodu (do smaku, uważać, aby za mocno nie przestodzić), pół szklanki śmietanki. Pszenicę opłukać i ugotować do miękkości (trwa to 3, 4 godziny), odcedzić i ostudzić. Mak natomiast sparzyć gorącą wodą i trzymać na ogniu dość długo pod przykryciem, aż zmięknie i da się rozcierać w palcach. Następnie mak odcedzić, przepuścić 2-3 razy przez maszynkę do mielenia. Dodać rozdrobnione orzechy, wanilię, rodzynek. Doprawić miodem i śmietaną.

# Potrawy wigilijne



**Robert Sowa - mistrz kulinarny, prowadzi i występuje w programach telewizyjnych związanych z kulinariami, między innymi w niedzielnym „Dzień Dobry TVN”, członek elitarnego Klubu Szefów Kuchni i Komisji Gastronomicznej Polskiego Zrzeszenia Hoteli oraz Honorowy Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni.**

Święta są czasem opartym w dużym stopniu na tradycjach, niemniej na przestrzeni lat i w zależności od regionów można zauważyć kilka kontrastów, które rozróżniają nasze świąteczne stoły.

Różnice, które obserwowałam na własnym przykładzie, dotyczą Małopolski i Mazowsza. Pamiętam jak 18 lat temu przyjechałam na pierwszą Wigilię do mojej obecnej żony do Warszawy. Zaskoczeniem był dla mnie karp w galarecie i sos z chrzanem na zimno do karpia, których nie znałam z Krakowa. Z rodzinnego domu pamiętam jedynie karpia smażonego, koniecznie w dzwonkach, obtoczonego w bułce. Wyciągany z pieca kaflowego miał swój niepowtarzalny smak i aromat. Do karpia podawana była specjalnie przyrządzana czerwona kapusta. Smażony karp dołączył do naszego aktualnego świątecznego menu, chociaż ciągle przez żonę i teściową omijany jest szerokim łukiem. Na naszym wigilijnym stole rokrocznie pojawia się także kapusta z grzybami oraz nadziewane nimi pierogi. Grzyby pojawiają się również często w formie sosów - szczególnie polecane są tym, którzy nie panierują podawanych podczas Świąt ryb. Właśnie w przypadku ryb widoczne są największe zmiany w polskich zwyczajach. Generalnie karp odchodzi delikatnie do lamusa na rzecz ryb smacznych i - jak ja to nazywam - wygodnych takich jak łosoś czy sandacz. Ryby te zaskarbiły sobie zaufanie rodziców, gdyż nie mają ości, którymi mogą pokaleczyć się ich pociechy. Karp przegrywa głównie z sandaczem i łososiem norweskim, z którego w niektórych domach przyrządza się tatar. W moim rodzinnym domu nadal króluje karp, ale nietypowo w naszej rodzinie podczas Świąt Bożego Narodzenia pojawia się zapożyczona ze Świąt Wielkanocnych baba drożdżowa z rodzynkami - jadamy ją właśnie z karpem. Jest to połączenie z żydowską formą tej ryby, którą Żydzi jedzą z rodzynkami, karmelem i migdałami.

Diametralne różnice regionalne istnieją w przypadku zupy. Warszawiacy od zawsze w czasie Wigilii zjadali się barszczem czerwonym z uszkami nadziewanymi grzybami, za to w Krakowie grzyby pojawiały się głównie w formie grzybowej zupy z łazankami. Pamiętam, że mój dziadek uwielbiał jeść tę zupę z ziemniakami. Do barszczu w rodzinnym domu przekonałam się szybko, nie jem go jednak z uszkami.

Zarówno w Małopolsce, jak i w centrum kraju tradycyjnym napojem w czasie Wigilii jest kompot z suszonych owoców. Wspólnie są również zasady dotyczące strojenia choinki, dekorowania stołu, dzielenia się opłatkiem czy wkładania siana pod biały obrus.

Jeśli chodzi o stół wigilijny, z roku na rok jest on coraz bogatszy. Chociaż teoretycznie wiemy i uznajemy zasadę, że powinno pojawić się na nim 12 potraw, Polacy coraz częściej wprowadzają dodatkowe, nowatorskie dania. I tak, od niedawna na wigilijnym stole pojawia się wędzony łosoś, sandacz czy śledzie korzenne z imbirem.

Więcej swobody w podejściu do świątecznych tradycji widać w pierwszy i drugi dzień Świąt. Polacy coraz częściej w te dni wychodzą do restauracji na spotkania z rodziną lub przyjaciółmi. Ci, którzy pozostają w domu, też eksperymentują. Na świątecznych stołach pojawia się kaczka, gęś, a nawet jagnięcina, którą osobiście uwielbiam. Młode pokolenia starają się zaskakiwać oryginalnymi smakami.

W drugi dzień Świąt, kiedy najczęściej zapraszamy przyjaciół, nie wystarczy nam zjedzenie tego, co pozostało z pierwszych dwóch dni. Chcemy zaskoczyć siebie i innych nowym smakiem, dlatego poszukujemy ciekawych przepisów. Pamiętam jak u mnie furorę zrobiły pierogi z makiem i bakalią, podane w sosie waniliowym.

Często zależy nam, aby spróbować czegoś, co pozwoli nam na chwilę zapomnieć o tradycyjnych smakach z reguły ciężkich świątecznych potraw. Dlatego warto czasem przemycić na świąteczny stół świeży, orientalny smak. Ja na przykład w zeszłym roku przygotowałam... sushi. Pomysł okazał się trafiony, gdyż to ciekawie podane i zarazem postne danie pozwoliło nam na chwilę oderwać się od tradycyjnej kuchni.

Na polskich stołach coraz częściej pojawiają się orientalne przyprawy, bez których niektórzy już nie wyobrażają sobie świątecznych potraw. W zeszłym roku na przykład królował sandacz w sosie waniliowym (dla mojej mamy jest to połączenie nie do przyjęcia). Ciekawie smakują na przykład smażone okonie podane na smażonych jabłkach z sosem cynamonowym, łosoś na pikantnych grzybach w sosie miodowo-sojowym czy śledź solony podany z emulsją z japońskiego chrzanu wasabi.

Chociaż odsetek ludzi, którzy eksperymentują przy świątecznym stole ciągle wzrasta, młodzi na szczęście nie zapominają, że przy stole spotyka się również starsze pokolenie, czekające na te tradycyjne potrawy cały rok. Pomimo większej otwartości Polaków na zapożyczane od innych państw oryginalne smaki, uważam, że jak każdy naród powinniśmy szanować naszą tożsamość kulinarną. Biorąc pod uwagę, że mamy nieograniczone możliwości smakowania rozmaitych kuchni, warto przekazywać z pokolenia na pokolenie te podstawowe, najlepsze polskie tradycje i nie zapominać o ich pielęgnowaniu.

Przepisy na potrawy świąteczne mistrza Sowy znajdą Państwo na [www.sowarobert.pl](http://www.sowarobert.pl).

# Dostawcy Ciepła Systemowego i Partnerzy

## DOSTAWCY CIEPŁA

### Dolnośląskie

- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Wałbrzychu
- ECO Jelenia Góra Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Lubaniu
- Zakład Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Bolesławcu

### Kujawsko-Pomorskie

- Zakład Energetyki Ciepłej ZEC Sp. z o.o. w Żnieniu (Grupa Dalkia)
- Praterm Północ Sp. z o.o. w Świeciu (Grupa Dalkia)
- Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Inowrocławiu

### Lubelskie

- Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Puławach
- Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
- Elektrociepłownia GIGA Sp. z o.o. w Świdniku (Grupa Dalkia)
- Praterm Sp. z o.o. w Międzyrzeczu Podlaskim (Grupa Dalkia)
- Dalkia Kraśnik Sp. z o.o. (Grupa Dalkia)
- Kraśnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Kraśniku (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Zamościu Sp. z o.o. (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ATEX Sp. z o.o. w Zamościu (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej

### Lubuskie

- Dalkia Świebodzin Sp. z o.o. (Grupa Dalkia)

### Łódzkie

- Dalkia Łódź SA (Grupa Dalkia)
- Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Pabianicach
- Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Piotrkowie Trybunalskim
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Bełchatowie
- Dalkia Polska SA w Radomsku (Grupa Dalkia)

### Małopolskie

- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Krakowie
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Chrzanowie oraz lokalizacje w Libiążu i Trzebini - (Grupa Dalkia)
- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Tarnowie

### Mazowieckie

- Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Warszawie
- Dalkia Polska SA w Warszawie (Grupa Dalkia)
- Praterm SA w Warszawie (Grupa Dalkia)
- Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej RADPEC SA
- Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Przasnyszu oraz lokalizacja w Nowym Dworze Mazowieckim - Twierdza Modlin (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ŻYRARDÓW Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ciechanowie Sp. z o.o.
- ENERGA OPEC Sp. z o.o. w Ostrołęce
- ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA w Ostrołęce

### Opolskie

- Energetyka Ciepła Opolszczyzny SA w Opolu

### Podkarpackie

- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Rzeszowie

### Podlaskie

- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Białymstoku

### Pomorskie

- Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
- Praterm Północ Sp. z o.o. w Bytowie (Grupa Dalkia)
- Praterm Północ Sp. z o.o. w Gniewie (Grupa Dalkia)
- Praterm Północ Sp. z o.o. w Sztumie (Grupa Dalkia)
- ECO Malbork Sp. z o.o.
- Zakład Energetyki Ciepłej Tczew Sp. z o.o.

### Śląskie

- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Jastrzębiu Zdroju SA
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gliwicach
- Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Dąbrowie Górniczej
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Bytomiu
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Katowicach
- Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Tarnowskich Górach (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Chrzanowie oraz lokalizacje w Sosnowcu i Porębie (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Komunalne „Therma” Sp. z o.o. w Bielsku Białej

### Świętokrzyskie

- Dalkia Polska SA w Jędrzejowie (Grupa Dalkia)
- Dalkia Polska SA w Małogoszczy (Grupa Dalkia)

### Warmińsko-Mazurskie

- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Lidzbarku Warmińskim oraz lokalizacje w Ornecie i Dobrym Mieście (Grupa Dalkia)
- Praterm Sp. z o.o. w Szczytnie (Grupa Dalkia)
- Praterm Północ Sp. z o.o. w Pastłuku (Grupa Dalkia)
- ENERGA Kogeneracja Sp. z o.o. w Elblągu

### Wielkopolskie

- Dalkia Poznań SA (Grupa Dalkia)
- Dalkia Poznań Zespół Elektrociepłowni SA
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gnieźnie
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Kaliszu
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Jarocinie (Grupa Dalkia)
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Śremie
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA we Wrześni (Grupa Dalkia)
- PRESSTERM Sp. z o.o. Bolechowo (Grupa Dalkia)
- Dalkia Wągrowiec Sp. z o.o. (Grupa Dalkia)
- Energa Elektrociepłownia Kalisz SA

### Zachodniopomorskie

- Szczecińska Energetyka Ciepła Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Stargardzie Szczecińskim
- Miejska Energetyka Ciepła Sp. z o.o. w Koszalinie
- Miejska Energetyka Ciepła Sp. z o.o. w Kołobrzegu
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA w Policach
- Łobeska Energetyka Ciepła Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Świnoujściu
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Barlinku

### PARTNERZY

- AGROLAND Sp. z o.o. w Braniewie (Grupa Dalkia)
- BIO ENERGIA Sp. z o.o. w Tolkmicku (Grupa Dalkia)
- Dalkia Poznań SA w Opalenicy (Grupa Dalkia)
- Dalkia Poznań SA w Buku (Grupa Dalkia)
- Dalkia Poznań SA w Pniewach (Grupa Dalkia)
- E.ON edis energia
- EUROBIOMASS POLSKA Sp. z o.o. w Gdańsku (Grupa Dalkia)
- Gospodarstwo Rolne Młotecznio Sp. z o.o. w Braniewie (Grupa Dalkia)
- GRABOFARM Sp. z o.o. w Braniewie (Grupa Dalkia)
- LOGSTOR Polska Sp. z o.o. w Zabrze